Rok VII Nr. 166. Sosnowiec, sobota 18 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

20-miljonowe zamówienia sowieckie dla hut górnośląskich i zakładów modrzejowskich.

WARSZAWA, 17. 6. Jak się dowiadujemy w chwili obecnej przy poparciu rządu prowadzone są pertraktacje o zamówienia sowieckie dla hut żelaznych górnośląskich i zakładów modrzejowskich.

Chodzi obecnie o większą partję dostaw, wartości około 20 miljonów złotych.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że pogłoski niektórych pism o zamierzonem jakoby zniesieniu przez rząd premij wyrobów hutniczych, nie odpowiadają prawdzie.

Premje te służące poparciu naszego wywozu hutniczego, posiadają duże znaczenie, między innemi również dla zmniejszenia bezrobocia w tej gałęzi przemysłu, gdyż każda partja wywiezionych wyrobów hutniczych daje zatrudnienie pewnej liczbie robotników.

Sfery rządowe czynią wszystko, aby w tej dziedzinie pomoc finansową utrzymać, gdyż posiada ono duże znaczenie również dla świata pracy.

Specjalna komisja przejęła agendy naczelnego komitetu do walki z bezrobociem.

WARSZAWA, 17. 6. (wł.) Premjer Prystor powołał komisję międzyministerjalną, która przejęła majątek i sprawy naczelnego komitetu do spraw bezrobocia. Komisja ta funkcjonować będzie w okresie letnim do czasu powołania nowej instytucji na okres zimowy. — Ponadto komisja ma ustalić sposób likwidacji wojewódzkich komitetów do spraw bezrobocia.

Świętokradztwo w bazylice włocławskiej.

OŁTARZ OBDARTY Z CENNYCH WOTÓW.

WŁOCŁAWEK, 17. 6. Wczoraj w nocy nieznani złodzieje okradli bazylikę archikatedralną. Zakradli się oni wieczorem do kościoła, a po jego zamknięciu rozpoczęli świętokradzką robotę.

Łupem świętokradców padły ofiary z kilku puszek, ponadto wota z ołtarza św. Teresy. Podkręcali również części śrub, któremi przymocowane były wota na krzyżu Jezusa Tumskiego, poroz kręcali trzy kieliche w zakrystji, a najcenniejszy z nich połamali, jednakże nie zdążyli łupów tych zabrać, widocznie przez kogoś spłoszeni.

MIN. ZALESKI U HERRIOTA.

LOZANNA, 17. 6. (PAT). Dziś w południe minister Zaleski był na śniadaniu u Herriota.

O POLITYKĘ APROWIZACYJNĄ W WOJEWÓDZTWACH.

WARSZAWA, 17. 6. (wł.) Na jutro zwołany został do ministerjum spraw wewnętrznych zjazd naczelników wydziałów aprowizacyjnych ze wszystkich województw.

Na zjeździe tym uzgodniona ma być polityka aprowizacyjna i wytyczne dla województw.

W zjeździe weźmie udział minister spraw wewnętrznych, Pieracki.

STRAJK KUPCÓW W KOWLU I SARNACH.

KOWEL, 17. 6. (wł.) W Sarnach i Kowlu wybuchł oryginalny strajk kupców przeciwko nadmiernemu opodatkowaniu. „Strajk" polega na tem, że kupcy otwierają sklepy tylko w dni targowe, tj. dwa razy w tygodniu.

ŚMIERĆ TROJGA DZIECI W PŁOMIENIACH.

TORUŃ, 17. 6. (wł.) — We wsi Miel no pod Toruniem wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Prądzyńskiego. W płomieniach zginęło troje dzieci w wieku od 3 miesięcy do 5 lat, pozostawione pod opieką 6-letniego chłopca.

PIELGRZYMKA POLSKA NA KONGRES DO DUBLINA.

POZNAŃ, 17. 6. (PAT). Dzisiaj wyjechała z Poznania pielgrzymka polska na kongres eucharystyczny w Dublinie. W pielgrzymce bierze udział przeszło 100 osób z ks. prymasem Hlondem na czele.

—oOo—

PADEREWSKI GRA TYLKO DLA POLSKICH RADJOSTACYJ.

WARSZAWA, 17. 6. (PAT). Nadeszła z Paryża wiadomość, że Ignacy Paderewski wyraził zgodę na grę przed mikrofonem radjowym z tem zastrzeżeniem, że koncert jego transmitowany będzie tylko wyłącznie przez polskie stacje nadawcze.

ODROCZENIE WYKONANIA KARY ARCYBISKUPOWI KOWALSKIEMU

WARSZAWA, 17. 6. (wł.) — Arcybiskup marjawicki Kowalski otrzymał z ministerjum sprawiedliwości odpowiedź na prośbę o odroczenie kary trzechletniego więzienia z uwagi na zły stan zdrowia.

Ministerjum przychyliło się do prośby i odroczyło wykonanie kary o pół roku, tj. do 1 listopada.

—oXo—

PORWANA PRZEZ PAS TRANSMISYJNY.

RADOM, 17. 6. Wczoraj w zakładach przemysłowo - drzewnych w Radomiu wydarzył się wstrząsający wypadek.

Robotnica Marjanna Włodkówna wskutek nieuwagi, nastąpiła podczas pracy na pas transmisyjny. Porwana przez pas wciągnięta została na wał transmisyjny i odniosła wiele obrażeń, a ponadto pas oberwał jej nogę aż do uda.

Nieszczęśliwą w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

—oOo—

BURZA NAD POW. CZĘSTOCHOWSKIM.

CZĘSTOCHOWA, 17. 6. (PAT). Nad powiatem częstochowskim przeszła wczoraj gwałtowna burza z piorunami. Wskutek ulewnego deszczu zostały zerwane 3 mosty w powiecie, co spowodowało przerwę w komunikacji. W Kamyku woda wypełniła dół wapniowy wodą, do której wpadła i utopiła się 2-letnia Erlichówna.

UROCZYSTA DEKLARACJA PIĘCIU MOCARSTW.

Mowy von Papena i Herriota.

LOZANNA, 17. 6. (wł.) — Na drugie posiedzenie plenarne konferencji reparacyjnej zaproszono dziś przedstawicieli prasy tylko na moment odczytania zbiorowej deklaracji W. Brytanji, Francji, Włoch, Belgji i Japonji.

Deklaracja ta odczytana przez Mac Donalda z umyślnym akcentem demonstracyjnej uroczystości stwierdza, że płatności reperacyj i długów wojennych, przypadające począwszy od dnia 1 lipca r. b. t. j. od chwili wygaśnięcia zeszłorocznego moratorjum Hoovera nie będą wykonane, a wpłacenie należności wstrzymane będzie aż do osiągnięcia konkretnych rezultatów przez konferencję lozańską.

Deklaracja dzisiejsza stwarza dla konferencji lozańskiej możliwość prowadzenia obrad bez wiszącego nad nią terminu dnia 1 lipca r. b., w którym przypadają płatności odroczone w ubiegłym roku.

Po odczytaniu deklaracji uznano dalszy ciąg posiedzenia za poufny i przedstawiciele prasy wezwano do opuszczenia sali.

Po przyjęciu deklaracji mocarstw, zabrał głos kanclerz niemiecki v. Papen, przedstawiając w dłuższem, zręcznie zbudowanem i spokojnem choć silnem przemówieniu, sytuację gospodarczą świata w barwach czarniejszych jeszcze, aniżeli uczynił to wczoraj Mac Donald.

Cały wysiłek kanclerza v. Papena skierowany był ku udowodnieniu, że reparacje, nałożone na Niemcy, przyniosą szkodę całemu światu i nie ciążą tylko na Niemcach, ale nad sytuacją gospodarczą całej kuli ziemskiej.

Drugim z kolei mówcą był premjer Herriot. Myślą przewodnią jego ujmującego swą szczerością wystąpienia było podkreślenie myśli wyrażonej wczoraj przez Mac Donalda i głoszącej że poszanowanie traktatów i układów międzynarodowych jest podstawą wszelkiej normalności politycznej międzynarodowej.

Demonstracje hitlerowskie w sejmie bawarskim.

WYKLUCZENIE POSŁÓW HITLEROWSKICH. — ZAKAZ NOSZENIA MUNDURÓW.

BERLIN, 17. 6. (PAT). Na posiedzeniu sejmu bawarskiego posłowie narodowo - socjalistyczni zjawili się w mundurach z opaskami partyjnemi na rękawach. Przewodniczący sejmu uznał to za demonstrację, naruszającą porządek w sejmie i wykluczył posłów narodowo - socjalistycznych z posiedzenia. Gdy przystąpił następnie do odczytywania listy wykluczonych posłów, członkowie frakcji hitlerowskiej urządzili manifestację, do której przyłączyła się większość publiczności, zebranej na galerji, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera i przeciwko rządowi. Gdy zaczęto śpiewać chórem hitlerowskie pieśni bojowe, przewodniczący przerwał posiedzenie.

Rząd bawarski wydał dziś nowe rozporządzenie policyjne zakazujące na całym obszarze Bawarji noszenia mundurów partyjnych do dnia 30 września b. r.

Zamachowiec Matuszka skazany na 6 lat więzienia.

WIEDEŃ, 17. 6. (wł.) — W procesie zamachowca Matuszki zeznawała dzisiaj żona jego, która stwierdziła, że mąż jej nie był pijakiem, znajdował się wszakże pod przemożnym wpływem telepaty Leo.

Psychjatrzy oświadczyli, iż Matusz ka jest symulantem.

O godz. 9 wieczorem trybunał wydał wyrok, skazujący Matuszkę na 6 lat więzienia.

Całonocna walka o stolicę w Chile.

ZWYCIESTWO KONTRREWOLUCJI PO KRWAWYCH WALKACH.

NOWY JORK, 17. 6. (wł.) W Chile wybuchła ponownie kontrrewolucja. — Do prezydenta Grove udała się delegacja oficerów. Pałac był jednak obsadzony przez wojska. Wówczas oficerowie ci rzucili hasło powstania.

Na ulicach rozgorzały całonocne walki. Wiele bomb eksplodowało w śródmieściu. Ludność ogarnięta paniką kryła się w piwnicach.

Nad ranem wojska wierne rządowi przeszły na stronę kontrrewolucjonistów. Prezydent Grove i cały rząd zostali aresztowani.

POWRÓT „SPECÓW" Z SOWIETÓW.

WARSZAWA, 17. 6. (wł.) Dziś powracało przez Warszawę 50 inżynierów niemieckich z Sowietów do ojczyzny. Przyczyną powrotu jest pogorszenie się warunków pracy w Rosji.

(s) **10 butelek eteru.** Z ambulatorjum kasy chorych na Niemcach skradziono w nocy z 15 na 16 bm. 10 butelek eteru i inne medykamenty, nieustalonej dotychczas wartości.

(s) **Kradzież w sklepie stowarzyszenia spożywców.** Ze sklepu robotniczego stowarzyszenia spożywców przy ul. Robotniczej 1 w Sosnowcu skradziono różne artykuły, wart. około 1000 zł.

(s) **Kradzieże.** Ze strychu domu przy ul. Modrzejowskiej 19 skradziono Chai Strach i Łai Liberman bieliznę, wart. 260 zł.

—oXo—

Z BĘDZINA.

RADNI W BĘDZINIE NIE PRZYCHODZĄ NA POSIEDZENIA.

Na dzień wczorajszy, tym razem na godz. 7.30 wiecz. naznaczone było w Będzinie posiedzenie rady komisarycznej.

Punktualnie przyszli do magistratu komisarz Rzeczkowski, sekretarka i inż. Winter. O godz. 9 przybyło 4 radnych. Rozpoczęło się nudne oczekiwanie na resztę członków rady.

Oczekiwanie to trwało do godz. 11 w nocu. Nikt pozatem na posiedzenie nie przyszedł. Wobec tego kom. Rzeczkowski odłożył posiedzenie na dziś, tj. sobotę na godz. 8.30 wiecz. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, zaopinjowanie projektu przepisów miejscowych o zaopatrywaniu w wodę i o odwodniniu nieruchomości miejskich, zaopinjowanie projektu przepisów o badaniu mięsa, przywożonego do Będzina, sprawa kładki na rzece Czarnej Przemszy.

(b) **Wykład z teorji strzelania odłożony.** Zarząd koła pow. będzińskiego zrzeszenia b. wychowanków szkoły podchorążych rezerwy artylerji zawiadamia swych członków, że mający się odbyć w dniu 19 bm., tj. jutro w koszarach 23 pal. w Będzinie, wykład z teorji strzelania, ze względu na uroczystości związane z 10-tą rocznicą odzyskania Śląska, został odłożony na dzień 29 bm.

(b) **Wystawa prac recznych w Grodźcu.** Wzorem lat ubiegłych żeńska 16-ta zagł. druż. harcerska im. król. Jadwigi urządza w dniach 18 i 19 czerwca br. wystawę prac ręcznych w izbie (szkoła nr. 2). Wystawa otwarta od godz. 9 — 12 i od 14 — 19, wstęp 10 groszy od osoby. Dochód przeznaczony jest na obozy letnie dla niezamożnych harcerek. Opieka drużyn zwraca się tą drogą do miejscowego społeczeństwa o łaskawe poparcie tej imprezy.

Z DĄBROWY.

(d) **Zarząd grupy powstańców śląskich w Dąbrowie** zawiadamia, że dyżury zarządu, celem zapisów b. uczestników powstań górnośląskich, odbywają się codziennie w lokalu „Kuźnicy" przy ul. 3 maja 4 w godzinach od 7 do 9 wiecz. W niedzielę od 11 do 12.30 popoł.

Posiedzenia zarządu grupy odbywają się w czwartki każdego tygodnia o godzinie 7 wiecz. w lokalu „Kuźnicy".

(d) **Wycieczka motocyklistów do Złotego Potoka.** Jutro o godz. 8.30 rano z ul. Sienkiewicza wyjeżdża wycieczka klubu motocyklowego do Złotego Potoka.

Skandaliczna gospodarka zakładów ceramicznych „Łazy"

doprowadziła robotników i warsztat pracy do ruiny.

Wielkim skandalem można nazwać gospodarkę zakładów ceramicznych „Łazy" pod Zawierciem. Doprowadziła ona do ruiny wielką rzeszę robotników i do likwidacji piękny warsztat pracy. Wprost wierzyć się nie chce, że tego rodzaju skandaliczna gospodarka mogła trwać lata całe.

Obecnie wyszło na jaw, że zaległości robotnicze z tytułu niewypłaconych poborów osiągnęły olbrzymią sumę 240 tysięcy złotych. Właściciel fabryki uciekł zagranicę, a sama fabryka została wystawiona na licytację. W toku likwidacji interesów fabryki ustalono, że „Łazy" są winne skarbowi państwa i kasie chorych 40 tysięcy złotych, bankowi zachodniemu 170 tysięcy zł., katowickiej spółce akcyjnej 200 tysięcy zł. i firmie Helman w Częstochowie 56 tysięcy zł., nie mówiąc o mniejszych zobowiązaniach. Długi te nie wywoływałyby zdziwienia, gdyby wartość fabryki była większa. Niestety, efektywną wartość fabryki określają na 200 tysięcy złotych tylko, a same wierzytelności robotnicze wynoszą 240 tysięcy złotych!

Właściciel „Łaz" od 2 lat nie wypłacał robotn. zarobków. Stosował specjalnie oszukańczy system pracy, który skarb państwa naraził na olbrzymie straty. Oto zatrudniał on po 250 robotników, którym dawał pracę przez 3 miesiące, a następnie zwalniał. Zredukowani robotnicy przechodzili na utrzymanie funduszu bezrobocia, zaś fabrykant brał nową partję robotników. Znów po 3 miesiącach ją zwalniał i tak w kółko.

Tak oszukańczy system dlatego mógł trwać długo, gdyż robotnicy nie byli zorganizowani. Ostatnio związek robotników zabezpieczył należności robotnicze na hipotece fabryki oraz wystąpi na licytacji, jako kupiec, by imieniem robotników nabyć fabrykę.

Bolesne doświadczenia, jakie zdobyli robotnicy zakł. „Łazy", powinny wszystkim pracownikom posłużyć za przestrogę. Nie czas wtedy wołać o ratunek, gdy wszystko jest stracone.

Strzelanina na ulicy Pawiei w Sosnowcu.

JEDEN ZE ZŁODZIEJASZKÓW, WYBIERAJĄCYCH SIĘ NA „ROBOTĘ" ZOSTAŁ POSTRZELONY.

Wczoraj około godz. 2 rano patrolujący policjant natknął się na ul. Pawiej w Sosnowcu *na dwuch podejrzanych osobników, którzy na jego widok poczęli uciekać* przez parkany w kierunku ul. Pawiej.

Policjant rzucił się za nimi w pogoń, alarmując jednocześnie gwizdkiem. Znajdujący się w tym czasie na ul. Wysokiej wartownik towarzystwa ochrony mienia, słysząc gwizdek alarmowy i widząc uciekających, wezwał ich do zatrzymania się, a gdy to nie poskutkowało *wystrzelił w ich kierunku z rewolweru.*

Strzał okazał się celny *Jeden z uciekających został zraniony w nogę i upadł na ziemię*. Widząc to drugi przystanął i oddał się w ręce policji.

Jak się okazało zranionym jest *21-letni Piotr Sobczak*, zam. przy ul. Dalekiej 5, towarzysz jego to *25-letni Mikołaj Celejewski*, (Daleka 35), obaj znani złodzieje.

Przy rannym Sobczaku znaleziono, *pęk różnych wytrychów, duży nóż i latarkę elektryczną*, co wskazywało, że wybierali się oni na „robotę".

Rannego Sobczaka odwieziono do szpitala, Celejewskiego zaś zatrzymano.

Smiertelny finał koleżeńskich porachunków w Zawierciu

Onegdaj przy ul. Hożej doszło do kłótni pomiędzy podchmielonymi Romanem Palą, Józefem Walą i Mieczysławem Kukulskim.

W pewnej chwili Pala wydobył bagnet i zadał nim kilka ciosów Pali, który z jękem osunął się na ziemię, krwawiąc obficie z rany otrzymanej w szyję.

Wezwane pogotowie przewiozło poranionego do szpitala kasy chorych, gdzie w kilka godzin później zakończył życie.

Walę i Kukulskiego policja aresztowała.

(d) **Powiatowe święto PW. i WF.** Zarząd koła związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w powiatowem święcie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, które odbędzie się w Dąbrowie w niedzielę, 19 bm.

Zbiórka członków przed wymarszem na miejsce zakreślone programem uroczystości, wyznaczona jest na godzinę 8 min. 30 rano w „Kuźnicy" przy ulicy 3-go maja 4.

(d) **Wystawa rysunków i robót ręcznych.** W dniu dzisiejszym otwarta została wystawa rysunków i robót ręcznych uczenic gimn. im. Zawidzkiej L. Młodzianowskiej - Dzikowskiej (ul. 3-go maja 10) na przeciąg trzech dni: 18, 19 i 20 bm. Wystawę zwiedzać można od godz. 11 do godz. 13 i od godz. 16 — 19. Wejście dla dorosłych — 20 gr., dla młodzieży 10 gr. Czysty dochód przeznaczony zostanie na kolonje letnie.

(d) **Nagły zgon przy pracy.** Podczas pracy na dole kopalni Reden w Dąbrowie zmarł nagle 40-letni górnik Władysław Jędralski, zam. przy ul. Korzeniec 81 w Dąbrowie. Przyczyna śmierci na razie nie została stwierdzona.

(d) **Poranek szkoły powszechnej nr. 3.** Staraniem komitetu redakcyjnego pisemka szkolnego „Powszechniak" przy szkole powszechnej nr. 3, w nadchodzącą niedzielę o godz. 11 rano w kinie „Kometa" odbędzie się poranek. Na program poranku złożą się: deklamacje, sztuczka, odtańczenie krakowiaka i popis orkiestry szkolnej pod kierunkiem p. Imieli.

(d) **Kradzież w zakładzie fryzjerskim.** Z zakładu fryjerskiego Zenona Zommera na kol. Józefów w Zagórzu skradziono różne przybory, wart. 188 zł.

—o—

KONFERENCJA W SPRAWIE FABRYKI „TEMPS" W STRZEMIESZYCACH.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu, na skutek interwencji robotników, odbyła się konferencja w sprawie uporządkowania warunków pracy w fabryce „Temps" w Strzemieszycach, która zatrudnia około 150 robotników. Fabryka ta, której specjalnością jest produkcja butelek, przechodziła w ostatnich czasach różne perypetje, co, rzecz zrozumiała, odbiło się przedewszystkiem na robotnikach.

Konferencja została odłożona do poniedziałku. Odbędzie się ona w Strzemieszycach.

—ooo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Z rodziny policyjnej.** Zarząd okręgowy „Rodziny policyjnej" w Kielcach wystarał się o pewną ilość bezpłatnych i zniżkowych biletów kąpielowych w państw. zakł. kąpiel. w Busku. Koła powiatowe powinny najpóźniej do dnia 20 czerwca sporządzić wykazy członków, którzy są już w Busku, lub które zamierzają w tym roku przeprowadzać kurację w Busku i przesłać je do zarządu okręgowego w Kielcach.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

199.

— Mogę to pani powiedzieć natychmiast. Wykonywałem roboty dekoracyjne w pałacu hr. de Lucenay przy ulicy Cyrkowej. Raz zobaczyłem go idącego i poznałem w nim człowieka z ulicy Marcadet. Zacząłem się rozpytywać i od jego lokaja, a zarazem intendenta, wielkiego łotra, dowiedziałem się o jego nazwisku.

— Ach — zawołała Magdalena, usłyszawszy ostatnie słowa. —Więc intendent hrabiego de Lucenay jest łotrem?

— Godnym swego pana.

— Jak się nazywa?

— Jan Dufour.

— Jakim sposobem poznałeś go pan?

— Pracowaliśmy razem u jednego przedsiębiorcy. Dawniej był on lokajem hrabiego de Lucenay, lecz wypędzony za coś, wziął się do dekoratorstwa i pracował, dopóki pan jego, potrzebując zapewne pomocy jego do jakiegoś szelmostwa. nie wziął go napowrót do służby. Jestto pijak, złodziej i z pewnością skończy na szubienicy. Spaliłby cały Paryż, byle urzeczywistnić swe marzenie, to jest zdobyć dwanaście tysięcy franków rocznej renty.

— Masz pan rację mówiąc, że godny swego pana.

— Ale teraz muszę już panią pożegnać.

— Nie śmiem więc zatrzymywać pana dłużej, lecz mam pańską obietnicę, że mię wkrótce odwiedzisz.

— Przyjdę napewno.

Pożegnał się i wyszedł.

— Szczęśliwa jestem, żem go zobaczyła — mówiła do siebie Magdalena, pozostawszy samą. — To przyjaciel wierny i niezawodny, a przytem oddał mi dzisiaj podwójną przysługę: raz przynosząc mi ten testament, a powtóre informując mię o tym Dufourze, którego dobrze opłaciwszy, będę mogła użyć za szpiega w domu hrabiego de Lucenay.

Powróciła do czekającej na nią Walentyny, gdzie zastała już markiza de Valandelle.

— Mam panu uczynić wielką wymówkę — rzekła podając mu rękę.

— Wymówkę! za co?

— Za roztargnienie nie do przebaczenia!

— Nic nie rozumiem... Niech pani powie wyraźniej.

— Kto pisze rzeczy poważne, to nie powinien ich gubić w lesie.

Valandelle zarumienił się.

— Ależ... — wyjąkał.

— Zaczynasz pan domyślać się... Wiesz pan o czem mówię?

— Domyślam się... Zgubiłem list zapieczętowany.

— Który został znaleziony, przeczytany i następnie dostał się do mnie.

— I pani czytała go?

— Czytałam.

— Więc pani wie...

— Wiem — odrzekła Magdalena, zmieniając ton mowy — że jesteś najlepszym i najszlachetniejszym z ludzi — i zwracając się do Walentyny, dodała: — Czy domyślasz się, co on uczynił przed pojedynkiem?

— Magdaleno... Magdaleno — wołał Celestyn głosem błagalnym.

— Napróżno żądasz pan odemnie bym milczała. Masz, Walentyno, czytaj i podziwiaj! — rzekła, podając jej testament markiza.

Walentyna przebiegła list oczyma.

— To mnie nie dziwi — odrzekła przeczytawszy. — Umie kochać!

— Ale i ja także umiem kochać! — zawołała Magdalena, drąc testment na drobne kawałki.

Valandelle ucałował jej rękę z uniesieniem.

— Czy kazałeś pan obserwować hrabiego de Lucenay? — zapytała następnie.

— Kazałem.

— Niema nic nowego?

— Nic ważnego. Hrabia część nocy przepędził w klubie i przegrał w karty grubą sumę.

— Rozumiem dlaczego... Jest zajęty... Mam prosić pana o pewną przysługę.

— Jaką?

— Niech pan zasięgnie wiadomości o Janie Dufourze, lokaju, intendencie i powierniku hrabiego de Lucenay i jak się zdaje, wielkim łotrze.

— Dobrze. Będę mógł udzielić informacji o nim może nawet dziś wieczorem jeszcze, gdyż przypominam sobie, że słyszałem coś o nim od mego tapicera. Pojadę do niego zaraz.

Tapicer ten, który meblował pałac przy ulicy Cyrkowej, należący do hr. de Lucenay, dał markizowi informację następującą:

c. d. n.

Jak Kiepura zdawał egzamin na szofera?

Tysiące panien wyprowadzonych w pole. — Białe lilje, owacje i 160-konny „Mercedes". — Wysoki dyplom naukowy.

Tri dierewni
Dwa sieła,
Wosiem diewok
Odin ja...
(refren piosenki rosyjskiej)

Któżby się spodziewał, że znakomity tenor Jan Kiepura zdoła wyprowadzić w pole tysiąc gorących wielbicielek. A jednak tak się stało.

Onegdaj, Jan Kiepura miał zdawać w Warszawie egzamin na dyplom szoferski. Wszyscy przypuszczali, że popis odbędzie się, jak zwykle, na ulicach Topolowej, Filtrowej, Nowowiejskiej i Suchej. To też w okolicy kolonji Staszica zgromadziły się onegdaj tłumy wielbicielek. Niektóre panny przybyły z kwiatami, inne przyniosły kodaki, a niemal każda miała fotografję artysty, gdyż liczyły na uzyskanie autografu.

Tymczasem Kiepura spłatał im figla, gdyż pojechał wprost do wydziału ruchu kołowego przy ulicy Długiej 50 i w towarzystwie inż. Rychtera zdał egzamin praktyczny.

DOKOŁA „GRUBEJ KAŚKI".

Inżynier Rychter wyruszył wraz z Kiepurą Nalewkami. Jednakże szybko zawrócili, gdyż tamtejsza publiczność nazbyt entuzjastycznie witała popularnego artystę i w pewnej chwili groziło zatamowanie ruchu kołowego przed parkiem Krasińskich.

Rozlegały się okrzyki: „Kiepura jedzie!" Starcy kiwali głowami, powtarzając: „Zo jung und siojn Kiepure..."

Wobec tego znakomity śpiewak przeniósł się na Tłomackie, gdzie wykonał kilka esów-floresów dokoła historycznej studni, zwanej „Grubą Kaśką". Próba wypadła znakomicie. Z Tłomackiego wjechali w ulicę Rymarską, następnie na plac Bankowy.

DAMSKIE SZTAFETY.

Podczas tych trudnych i męczących popisów, panny oczekujące na kolonji Staszica dowiedziały się o podstępie Kiepury. Szturmem więc wzięły „siedemnastkę", inne powsiadały do taksówek, a niektóre pobiegły pieszo w kierunku placu Bankowego.

Rączy bieg sztafetowy przez Warszawę nie dał wyników, gdyż egzamin skończył się dość szybko. Jednakże te panny, które powsiadały do taksówek, zdążyły wręczyć artyście kwiaty. A kiedy poprosiły o autografy, Kiepura zawołał z humorem:

— Teraz nie mam czasu. Proszę, może panie zechcą wsiąść do maszyny. Przejedziemy się razem.

I stało się, że nowy zdobywca dyplomu szoferskiego wyjechał z ulicy Długiej w towarzystwie inżyniera, a wrócił z ośmioma pannami.

WSPANIAŁE WYNIKI.

Egzamin Kiepury został oceniony na „piątkę". Artysta wykonał wszystko, czego odeń żądano, odpowiedział na wszystkie pytania i nie przejechał ani jednej osoby. Nie należy więc dziwić się, że inżynier Rychter, wysiadając z auta rzekł:

— No trzeba przyznać, żeś pan zdał śpiewająco...

Potężne torpedo Kiepury posiada melodyjną trąbkę, nastrojoną na dźwięk tenorowy. Podobno sygnał ten bierze bez wysiłku górne „C". Tak przynajmniej twierdziły dziewczęta, od których artysta przyjął wiązanki kwiatów. Obok róż, jaśminów i goździków, znalazły się też białe lilje.

Wysoki dyplom naukowy, pozyskany przez wielkiego mistrza strun głosowych, będzie mu wręczony na specjalnej akademji w wydziale ruchu kołowego.

Ruch kobiecy w szeregach strzeleckich pow. będzińskiego.

Oprócz oddziałów męskich w powiecie będzińskim istnieją również samodzielne oddziały żeńskie, oraz drużyny podległe jednak zarządom oddziałów męskich. Oddziały i drużyny prowadzą prace według odrębnych programów, obejmujących te same działy co i dla oddziałów męskich, tj. przysposobienie wojskowe, wychowanie fizyczne i obywatelskie. Z powodu dużego napływu nowych członkiń do szeregów strzeleckich, **ruch kobiecy wzmaga się z każdym dniem, dosięgając obecnie liczby 248.**

Najliczniejszym i dobrze postawionym oddziałem, jest oddział w Porąbce, dzięki niezmordowanej pracy pp.: **H. Hanakowej i E. Gallotówny.**

Współżycie organizacyjne wymaga stałej łączności i dlatego też oddział w Porąbce w ubiegłą niedzielę urządził ognisko strzeleckie w pobliskim lesie, które zgromadziło oddziały żeńskie z Sosnowca, Zagórza, Klimontowa, Niemiec i miejscowy wraz z gronem sympatyków. Z władz wojskowych przybył powiatowy komendant p. w. **por. W. Nowakowski**, powiatowych Z. S. wiceprezes **S. Abratański**, zastępca komendanta p. **S. Cop**, referent sportowy **E. Zarychta** i dowódca kompanji por. rez. **D. Hanak**, oraz przedstawiciele oddziałów męskich z Niemiec i Porąbki. Przy rozpalonem ognisku popisywały sie strzelczynie pięknemi deklamacjami, monologami, odtwarzaniem obrazów z życia ludu wiejskiego, śpiewając piosenki legjonowe i strzeleckie

Miły ten nastrój trwał do godziny 9-ej wieczorem, o której oddziały odmaszerowały do własnych siedzib.

Zuchwałe napady bezczelnych bandytów

pod Czeladzią

Teren pomiędzy Czeladzią a Siemianowicami, obok t. zw. „pszczelnika" obrali sobie jacyś złoczyńcy za bazę operacyjną.

Z rewolwerami w rękach zatrzymali dwie ślązaczki, żądając wydania pieniędzy. Gdy kobiety oświadczyły, że nie mają pieniędzy przy sobie, bandyci gruntownie je zrewidowali i zabrali wystraszonym ślązaczkom pieniądze, jednej 150 zł., drugiej 160 zł.

Zgroziwszy śmiercią w razie zawiadomienia policji, bandyci zbiegli w pobliskie zboże.

W parę minut później ci sami złoczyńcy zatrzymali p. Jaworkową z Czeladzi, która z dzieckiem w wózku zdążała do lekarza na Śląsk.

Po obrewidowaniu kobiety bandyci zabrali jej 13 zł. i zbiegli.

Zawiadomiona policja wszczęła natychmiast pościg, na razie bez rezultatu.

Nie jest wykluczone, że bandyci dokonali więcej napadów, gdyż do policji w Siemianowicach wpłynęły podobno 2 podobne zameldowania ograbionych.

Dodać trzeba, że w tem samem miejscu dokonano przed paru miesiącami napadu na handlarza jajek.

Palcem wydłubał oko 75-letniemu starcowi

BY SIĘ GO POZBYĆ Z MIESZKANIA

W Ząbkowicach na „Basiuli" miało miejsce niezwykłe zajście pomiędzy gospodarzem mieszkania, a lokatorem.

31-letni Piotr Papierniak i narzeczona jego 24-letnia Stanisława Gącikówna przyjęli do swego jednopokojowego mieszkania w charakterze sublokatora 75-letniego Wawrzyńca Seweryna z żoną.

Z początku pomiędzy gospodarzami a lokatorami była zgoda, lecz po jakimś czasie stosunki się popsuły. Starzy przeszkadzali młodym, wobec czego Papierniak wymówił staruszkom mieszkanie.

Sewerynowie nie wyprowadzali się, gdyż nie mieli gdzie i za co. Papierniak postanowił wyrzucić siłą lokatorów. Pewnego poranku przy pomocy dwóch kolegów napadł na Sewerynów. Połamano im sprzęty, rozdarto pierzyny i w obłokach unoszącego się pierza zaczęto likwidować swoje pretensje.

Gącikówna chcąc pomóc narzeczonemu złapała wpół Seweryna, przytrzymała go, a Papierniak zaczął drapać starca po twarzy, wreszcie wepchnął mu palec w prawe oko, zakręcił nim i po chwili oko Seweryna znalazło się w ręku Papierniaka... Poszkodowanemu Sewerynowi nie wstawiono oka szklanego, gdyż kanały oczne zostały zupełnie wyrwane.

Onegdaj sąd okręgowy za ciężkie uszkodzenie ciała skazał Papierniaka na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw.

Sekwestrator sejmiku powiatowego w Kielcach

symulował napad bandycki, by w ten sposób pokryć zdefraudowane pieniądze.

Onegdaj o północy do komisarjatu policji w Kielcach zgłosił się 51-letni Zygmunt Ostaszewski i zameldował, że gdy powracał rowerem szosą z Bielin do Kielc, w lesie pomiędzy Radlinem a Cedzyną został napadnięty przez trzech nieznanych osobników uzbrojonych w karabin, którzy zatrzymali go i zrabowali mu portfel z zawartością około 600 zł., oraz dokumenty, poczem zbiegli w las.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie ustaliło, iż Ostaszewski napad ten symulował, celem ukrycia braku pieniędzy skarbowych w kwocie 527 zł., które jako sekwestrator sejmiku powiatowego, w maju i czerwcu b. r. ściągnął od gospodarzy tytułem podatków skarbowych, przyczem pieniędzy tych dotychczas do kasy sejmiku nie wpłacił, a przywłaszczył je sobie. Ponieważ Ostaszewski miał być w tych dniach zwolniony ze stanowiska sekwestratora, przeto nieposiadając pieniędzy do wyliczenia się, symulował napad, by w ten sposób pokryć brak pieniędzy.

(z) **Uchwały chrześcijańskich związków zawodowych przeciwko zamykaniu fabryk.** W ostatnich dniach b. m. z fabryki T. A. Z. ma być zwolnionych kilkaset osób, z fabryki Hulczyńskiego zaś około 1000 robotników, co bardzo znacznie zwiększy bezrobocie, przeto na ostatniem zebraniu zarządów chrześcijańskich związków zawodowych zostały powzięte uchwały przeciwko przemysłowcom zamykającym fabryki. Następnie opracowano memorjał, który przesłany ma być do władz z prośbą o powiększenie dla miasta subwencji na zatrudnienie bezrobotnych i o nieprzerywanie akcji żywnościowej.

(z) **Nowe władze kasy gminnej w Rokitnie Szlacheckiem.** Na ostatniem posiedzeniu rady gminy Rokitno - Szlacheckie dokonano wyboru nowych władz kasy pożyczkowo - oszczędnościowej gminy. Do zarządu zostali wybrani pp.: J. Solecki — prezes, członkami: W. Gałka, R. Szymański, J. Sernicki i A. Kleszcz.

Do komisji rewizyjnej pp.: W. Czyżewski i H. Hauser.

(z) **Kradzież.** Do mieszkania Jachnity Gajcman (ulica Marszałkowska nr. 16), za pomocą wyłamania okna dostali się nieznani złodzieje i skradli 4 palta damskie i 2 kołdry, które to rzeczy Gajcmanowa przyjęła do farbowania.

Z OLKUSZA.

(ol) **Wybory do rady m. Wolbromia.** Do tej pory wpłynęło do komitetu wyborczego 7 list polskich i 6 żydowskich. Z powyższego widać, że tak samo, jak i przy poprzednich wyborach, społeczeństwo wolbromskie rozbiło się na grupki.

Wybory do rady miejskiej odbędą się 26 bm.

(ol) **Żeńska drużyna ratownicza P. C. K.** w Olkuszu organizuje drużynę ratowniczą żeńską z jednomiesięcznym kursem przeszkoleniowym. Wykłady odbywać się będą wieczorem od 22 bm. Zapisy przyjmuje p. Z. Okrajniowa codziennie od 3 do 5 popoł.

HUMOR.

NOWOCZESNE DZIECKO.

— Czegoś taki ponury — pyta ojciec Karolka. — Czy nie poszło ci w szkole?

— Ach, nie, twoja żona psuje całą harmonję życia rodzinnego.

WETERAN.

Trzeba ci wiedzieć młodzieńcze, że jestem bohaterem z 1892-go roku.

— Z 1892-go?... Cóż to za data?

— Data mojego ślubu, młody człowieku!

NIETAKT UKARANY.

— Człowieku, któż ci tak oko podbił?

Ech, nic takiego. Żona opowiadała mi wczoraj, że jakaś artystka amerykańka ubezpieczyła oczy na 20.000 dolarów, a ja zaproponowałem żonie, żeby ubezpieczyła na taką sumę swój język...

SZTUKMISTRZ.

— Rzeczywiście, zna pan wiele świetnych sztuk z kartami. Czy pan popisuje się w cyrku?

— Nie, w klubie brydżystów...

SŁUSZNA PRETENSJA.

Ośmioletni Feluś chodzi do wstępnej klasy gimnazjalnej. Oczywiście — wielce jest z tego dumny.

Pewnego razu, będąc na dworcu z ojcem, zauważył napisy na trzech drzwiach: Poczekalnia dla III-ej klasy, Poczekalnia dla II-ej klasy, Poczekalnia dla I-ej klasy.

— To niesłychane! — woła Feluś z oburzeniem — tu niema poczekalni dla wstępnej klasy.

W RESTAURACJI.

— Jak panu radcy smakowała pieczeń huzarska?

— Hm... zdaje się, że to była pieczeń „huzarów śmierci"...

ROZTARGNIONY.

Pani profesorowa do męża:

— Poco zawiązujesz supełek na chusteczce?

— Żebym nie zapomniał zapomnieć o imieninach Bufońskiego, bo się na niego obraziłem.

ANIOŁEK.

— Ach, ty szkaradniku! Zaco ciągniesz tego biednego pieska?

— Za ogon, tato.

W REDAKCJI.

— Przyszedłem zaproponować panu redaktorowi wydrukowanie mojej noweli. Jestem pisarzem o głośnem nazwisku.

— Doprawdy? A jaka jest pańska godność?

— Hilary Wybuch!

FENOMEN.

— Tatusiu, kogo nazywamy człowiekiem fenomenalnym?

— Jeżeli, synku, ktoś widzi w restauracji, że komornik dławi się ością i wyjmie mu tę ość z gardła — powiemy o tym kimś, że jest fenomenalnym człowiekiem.

Kto wygrał na loterji „Rodziny Policyjnej“.

Numery wygranych fantów loterji rozegranej w czasie zabawy w parku miejskim w Czeladzi w dniu 12 bm. zorganizowanej staraniem koła powiatowego rodziny policyjnej w Będzinie na rzecz kolonij letnich dla dzieci i sierot policyjnych pow. będz.

201 — 17365, 202 — 10628, 203 — 17138,
204 — 10676, 205 — 17861, 206 — 11305,
207 — 17606, 208 — 17252, 209 — 17809,
210 — 10912, 211 — 17370, 212 — 17211,
213 — 17605, 214 — 17435, 215 — 11244,
216 — 17885, 217 — 17775, 218 — 17687,
219 — 17220, 220 — 17994, 221 — 17598,
222 — 17449, 223 — 17089, 224 — 11158,
225 — 17300, 226 — 11039, 227 — 17525,
228 — 11347, 229 — 17954, 230 — 12523,
231 — 17312, 232 — 11070, 233 — 10697,
234 — 11373, 235 — 11300, 236 — 11057,
237 — 17751, 238 — 17407, 239 — 17767,
240 — 17233, 241 — 17989, 242 — 10794,
243 — 11352, 244 — 11380, 245 — 11273,
246 — 10832, 247 — 17823, 248 — 11346,
249 — 11355, 250 — 17352, 251 — 17585,
252 — 17191, 253 — 11067, 254 — 10634,
255 — 10576, 256 — 10975, 257 — 11053,
258 — 17958, 259 — 10746, 260 — 17787,
261 — 11225, 262 — 17056, 263 — 17007,
264 — 10875, 265 — 17898, 266 — 10883,
267 — 17764, 268 — 17827, 269 — 11104,
270 — 17101, 271 — 10976, 272 — 17237,
273 — 17674, 274 — 17115, 275 — 10902,
276 — 11083, 277 — 11348, 278 — 10849,
279 — 10749, 280 — 17544, 281 — 10818,
282 — 10513, 283 — 10845, 284 — 11196,
285 — 10876, 286 — 10953, 287 — 10827,
288 — 17097, 289 — 10837, 290 — 17212,
291 — 14328, 292 — 10738, 293 — 11096,
294 — 17806, 295 — 17794, 296 — 17047,
297 — 11030, 298 — 11363, 299 — 17545,
300 — 17760.
301 — 11286, 302 — 10702, 303 — 11133,
304 — 17438, 305 — 17305, 306 — 10785,
307 — 17062, 308 — 17071, 309 — 17774,
310 — 17792, 311 — 10984, 312 — 10597,
313 — 17004, 314 — 17136, 315 — 10668,
316 — 11184, 317 — 11167, 318 — 17499,
319 — 1098, 320 — 17414, 321 — 10890,
322 — 17249, 323 — 17313, 324 — 10766,
325 — 11264, 326 — 11401, 327 — 11409,
328 — 17106, 329 — 17733, 330 — 17304,
331 — 10905, 332 — 17871, 333 — 11114,
334 — 17526, 335 — 17730, 336 — 17651,
337 — 10715, 338 — 17435 339 — 11356,
340 — 17975, 341 — 10795, 342 — 17551,
343 — 11056, 344 — 17323, 345 — 17055,
346 — 17472, 347 — 10521, 348 — 17407,
349 — 17608, 350 — 17700, 351 — 11246,
352 — 11218, 453 — 17239 354 — 10993,
355 — 11026, 356 — 17317, 357 — 17664,
358 — 11429, 359 — 17917, 360 — 10721,
361 — 1108, 362 — 17291, 363 — 17784,
364 — 11088, 365 — 17250, 366 — 10646,
367 — 17834, 368 — 11312, 369 — 17840,
370 — 11093, 371 — 17725, 372 — 11100,
373 — 17023, 374 — 11365, 375 — 17405.
376 — 11440, 377 — 11467, 378 — 17332,
379 — 17937, 380 — 10607, 381 — 10741,
382 — 10782, 383 — 10835, 384 — 11001,
385 — 17719, 386 — 10784, 387 — 10855,
388 — 17747, 389 — 11397, 390 — 17961,
390 — 17981, 392 — 17208, 393 — 17320,
394 — 10581, 395 — 11263, 396 — 17736,
397 — 17404, 398 — 11091, 399 — 17164,
400 — 17320.
401 — 10887, 402 — 17289, 403 — 17701,
404 — 17769, 405 — 17621, 406 — 17038,
407 — 11036, 408 — 11162, 409 — 11265,
410 — 17381, 411 — 10857 412 — 11257,
413 — 10966, 414 — 11385, 415 — 10666,
416 — 17409, 417 — 11256, 418 — 10823,
419 — 17938, 420 — 11070, 421 — 11090
422 — 17805, 423 — 11260, 424 — 17353,
425 — 10720, 426 — 17797, 427 — 10549,
428 — 10933, 429 — 17983 430 — 10680,
431 — 17171, 432 — 17578, 433 — 11251;
434 — 17535, 435 — 10765, 436 — 17439,
437 — 10520, 438 — 17059, 439 — 17067,
440 — 10554, 441 — 10843, 442 — 11015,
443 — 11064, 444 — 10508, 445 — 10800,
446 — 10895, 447 — 17471 448 — 10940,
449 — 11062, 450 — 17943, 451 — 10882,
452 — 11262, 453 — 17821, 454 — 11171,
455 — 17027, 456 — 17562 457 — 10931,
458 — 10551, 459 — 17755, 460 — 17992,
461 — 17626, 462 — 17037, 463 — 10610,
464 — 11245, 465 — 11779 466 — 17763,
467 — 11118, 468 — 17738, 469 — 17165,
470 — 17319, 471 — 17114. 472 — 11168,
473 — 11332, 474 — 10988, 475 — 17309,
476 — 11450, 477 — 11229, 478 — 17997,
479 — 17549, 480 — 17622, 481 — 17547,
482 — 10692, 483 — 11408, 484 — 17982,
485 — 17839, 486 — 11105, 487 — 17270,
488 — 17238, 489 — 11411, 490 — 17883,
491 — 17261, 492 — 11220 493 — 17063,
494 — 10600, 495 — 11443, 496 — 17536,
497 — 17362, 498 — 10913, 499 — 11417,
500 — 11946, 501 — 10617 502 — 17118,
503 — 11082.

Wydawanie fantów rozpocznie się dnia 20 czerwca b. r. w godzinach od 9 do 14-ej codziennie w komendzie powiatowej P. P. w Będzinie, (magazyn). Fanty nieodebrane do dnia 20-go lipca r. b. przechodzą na własność koła pow. stow. „Rodziny Policyjnej“ w Będzinie. Osoby, które życzyły sobie otrzymać wygrane fanty w biurach policyjnych, na terenie których zamieszkują, winny zgłosić się do tych urzędów. Celem otrzymania fantu niezbędne jest okazanie biletu loteryjnego z wygrana.

ZE SPORTU.

Jak rozstawiono Jędrzejowską i Tłoczyńskiego w Wimbledonie.

DWA ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ W MISTRZOSTWACH LONDYNU.

W rogrywkach rozpoczynających się dn. 20 bm. w Wimbledonię, **Jędrzejowska** grać będzie w ósemce, na której czele stoi niemka **Krahwinkel**. W ósemce tej gra ponadto doskonała tenisistka (angielka) **Rydley**.

W pierwszej rundzie **Jędrzejowska** gra z angielką **Law**.

Tłoczyński gra w Wimbledonie w ósemce z **Perrym na czele**. W ósemce tej grają również świetni amerykanie **Van Ryn i Allison**.

Na kortach „Qucens - Klubu“ w Londynie rozegrane są mistrzostwa tenisowe Londynu, w których bierze również udział **Jędrzejowska**. Dotychczas polska tenisistka odniosła dwa zwycięstwa W trzech setach 6:4, 4:6, 6:3 pobiła angielkę **Wheateroft** i w brawurowy sposób zwyciężyła w dwuch setach 6:3, 7:5 niemkę **Horn**, której przed dwoma tygodniami uległa w Warszawie.

W grze mieszanej **Jędrzejowska** i holender **Jacobsen** przegrali z parą **Horn i von Cramm** 6:3, 6:0.

W grze podwójnej pań **Jędrzejowska, Edington** przegrały z parą **Cavell i York** 6:2, 3:6, 6:0.

K. S. POGOŃ (Katowice) — UNJA I-b.

Dziś o godzinie 5.30 popołudniu odbędzie się na boisku Unji ciekawe spotkanie koleżeńskie między **KS. Pogoń** (Katowice) a **STS. Unja I-b**.

Nowozorganizowana drużyna „**Unji**“ I-b złożona z dobrze zapowiadających się młodych graczy, powinna dołożyć starań, aby dzisiejszy debiut wypadł korzystnie.

SPOTKANIA O MISTRZOSTWO A KLASY ZAGŁĘBIA.

Jutro rozegrane zostaną dalsze spotkania o mistrzostwo A klasy Zagłębia.

„**Ruch**“ na własnem boisku spotka się z „**Sarmacją**“.

Na boisku „Unji“ w Sosnowcu **Policyjny** przyjmować będzie **Makabi**, która prawdopodobnie straci znów dwa cenne punkty.

W Dąbrowie **Zagłębianka** walczyć będzie z **Unją**, która stoi obecnie na pierwszem miejscu w tabeli.

Hakoah grać będzie na własnem boisku z **CKS.**, który mimo osłabienia przez zawieszenie niektórych graczy stoi na drugiem miejscu w tabeli mając lepszy stosunek bramek od Policyjnego.

W Czeladzi **Brynica** gościć będzie silny zespół **Zagłębia**, z którym musi stoczyć zaciekłą walkę.

Początek zawodów pierwszych drużyn o godz. 5 popoł., przedmecz rezerwowych drużyn o godz. 3 popoł.

FINAŁ ZAWODÓW O MISTRZOSTWO HUFCA HARCERZY W SIATKÓWCE.

Ostatnio zakończone zostały w Sosnowcu zawody o mistrzostwo hufca harcerzy w siatkówce. Drużyny stojące do zawodów podzielone były na dwie klasy A i B.

Pierwsze miejsca uzyskały drużyny: w kl. A 2-ga i 32-ga wobec jednakowej ilości punktów zdobytych. W klasie B I miejsce zajęła 59-ta (10 pkt. i stosunek bramek 1[illegible]2:157), II miejsce 61-sza (8 pkt. stos. br. 164:137).

Obecnie rozpoczęły się zawody w „dwa ognie“ gromad zuchów, do których stanęło 16 zespołów.

Nadzorca sądowy nad przedsiębiorstwem firmy „Młyn Wiktorja Szenberg et. Buchweie“ w Będzinie podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Sosnowcu decyzją z dnia 14 maja 1932 r. postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego pomienionej firmy z jej wierzycielami.

Stosownie do artykułu 40 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. 3. 1928 poz. 20) Nadzorca Sądowy w porozumieniu z Sędzią Komisarzem wyznaczył terminy sprawdzenia wierzytelności: 30 czerwca oraz 6 lipca 1932 r.

Sprawdzenie dokonywać się będzie w lokalu Związku Kupców w Będzinie przy ul. Plac 3-go Maja Nr. 4, we wskazanych wyżej terminach od godziny 10 do 14-ej.

Na zasadzie art. 41 wyżej cytowanego rozporządzenia lista sprawdzonych wierzycieli zostanie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dnia 7 lipca 1932 r.

Stosownie do art. 42 wymienionego wyżej rozporządzenia osobom interesowanym przysługuje prawo w terminie siedmiodniowym od daty wyłożenia listy, czyli do dnia 14 lipca 1932 r. włącznie, zaskarżyć postanowienie Nadzorcy Sądowego co do wciągnięcia wierzytelności na listę. Skargę należy złożyć Sędziemu Komisarzowi, który spór ostatecznie rozstrzygnie. Rozstrzygnięcie Sędziego Komisarza nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy, a to zgodnie z art. 47 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r.

Będzin, dn. 15 czerwca 1932 r. Nadzorca Sądowy: (—) I. A. PRAWER

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.